

Kosowo: rozwiązanie parlamentu

Michał Kucharski

Do wyznaczonego przez Trybunał Konstytucyjny (TK) terminu 28 kwietnia Zgromadzenie Kosowa nie zdołało wybrać prezydenta. Premier Albin Kurti (Samostanowienie) nie przekonał opozycji do obecności na sali, w związku z czym nie uzyskano kworum koniecznego do przeprowadzenia głosowania. Skutkuje to rozwiązaniem parlamentu. Wprawdzie już wcześniej ustępująca prezydent Vjosa Osmani wydała dekret w tej sprawie, jednak został on zakwestionowany przez TK, który dał dodatkowe kilka tygodni na przeprowadzenie wyboru głowy państwa. Szerokie konsultacje, które prowadził od tego czasu Kurti, nie przyniosły przełomu. Opozycja nie przyjęła propozycji wejścia do rządu ze strony zwycięskiego w ostatnich wyborach Samostanowienia (zob. [Nowy rząd w Kosowie: koniec kryzysu politycznego](#)). Bez przedstawiania własnego kandydata odrzuciła też kompromisową ofertę Kurtiego, który ostatecznie wycofał stricte partyjne kandydatury i zgłosił jako kandydatkę niezależną lekarkę, szefową fundacji zajmującej się ofiarami prześladowań z lat 90. Tym samym grudniowe wybory, mimo uzyskania przez Samostanowienie rekordowego poparcia w historii kraju, okazały się pyrrusowym zwycięstwem tej partii.

Kolejne wybory parlamentarne, które muszą się odbyć do 12 czerwca, prawdopodobnie nie przyniosą rozstrzygnięcia przełamującego obecny pat. Pomimo impasu parlament zdołał już jednak przyjąć budżet na bieżący rok, choć nie udało się to w przypadku kluczowych reform wymaganych do uzyskania środków przedakcesyjnych z UE.

Komentarz

- **Fiasko wyboru prezydenta uwidoczniło deficyty systemu politycznego Kosowa.** Jego cechami są silna polaryzacja i związany z nią brak zaufania do siebie głównych aktorów politycznych oraz niechęć do zawierania kompromisów. Było to szczególnie widoczne w 2025 r., kiedy przez wiele miesięcy nie udało się wyłonić większości parlamentarnej i konieczne były wcześniejsze wybory (zob. [Przedterminowe wybory w Kosowie: Kurti odzyskuje poparcie](#)). Narzędziem walki politycznej w parlamencie stało się nieuczestniczenie w posiedzeniach przez partie opozycyjne, co uniemożliwiało uzyskanie niezbędnego do przeprowadzenia głosowań kworum. Kryzysów stricte politycznych nie może długofalowo rozwiązywać Trybunał Konstytucyjny, choć starał się wspierać stabilizację i potwierdził swoją pozycję w systemie prawnym Kosowa. Zablokował marcowy dekret prezydent Osmani o rozwiązaniu parlamentu i wstrzymał jego prace do czasu swojego rozstrzygnięcia, aby móc przeprowadzić kluczową interpretację niejasnych przepisów ustawy zasadniczej.

- **Nowe wybory prawdopodobnie nie przyniosą wyjścia z kryzysu.** Opozycja liczy, że Samostanowienie straci w oczach wyborców, gdyż nie zdołało utworzyć stabilnego rządu i wybrać głowy państwa. Może się również spodziewać, że mniejszą rolę w kolejnych wyborach odegra diaspora (popierająca w większości partię Kurtiego), która masowo poszła do urn w grudniu 2025 r. podczas przerwy świątecznej, kiedy wielu Kosowarów wraca czasowo z emigracji do kraju. Kluczowa dla wyniku wyborów będzie właśnie frekwencja – niższa może promować opozycję. Liczy ona najpewniej, że zdobycie dodatkowych mandatów zwiększy jej możliwości nacisku na Kurtiego, tak by był on zależny od głosów opozycyjnych nie tylko przy wyborze prezydenta, lecz także przy tworzeniu większości skłonnej popierać rząd w Zgromadzeniu.
- **Rozwiązanie parlamentu oznacza dla Kosowa wyścig z czasem po 96 mln euro z unijnego Planu wzrostu dla państw Bałkanów Zachodnich.** Pierwszą transzę kraj uzyskał w lutym tego roku po przyjęciu umowy ramowej z UE. Termin na przegłosowanie 13 reform, koniecznych do wypłaty środków, to koniec czerwca. Trudno będzie przeprowadzić wybory, zgłosić reformy i jeszcze je uchwalić do końca kluczowego miesiąca.
- **Struktury państwa funkcjonują mimo kryzysu politycznego.** Dowodami są zarówno praca Trybunału Konstytucyjnego, którego decyzji nie kwestionowała żadna z partii politycznych, jak i szybkie ponowne przeliczenie głosów przez Komisję Wyborczą w związku z doniesieniami o nieprawidłowościach. W ostatnich miesiącach nowego roku udało się też uchwalić budżet na 2026 r. i uniknąć prowizorium (w tym wstrzymania wypłacania pensji urzędnikom), kontynuować reformę sił obrony, które wkrótce zostaną przekształcone w armię, jak również zapobiec konfliktowi w związku z integracją serbskich systemów edukacji i zdrowia na północy kraju. Rząd wypracował w tej sprawie kompromis pozwalający Serbom nadal pracować na przykład na serbskim uniwersytecie w Mitrowicy.